

Dumka Na Dwa Serca – Edyta Górniak & Mietek Szcześniak

JA:Mój sokole chmurnooki
Pytaj o mnie gór wysokich
Pytaj o mnie lasów mądrych
I uwolnij mnie
Mój sokole, mój przejrzysty
Pytaj o mnie nurtów bystrych
Pytaj o mnie kwiatów polnych
I uwolnij mnie
Mój miły

TY:Jak mam pytać gwiazd w niebiosach?
Są zazdrosne o twój posag:
O miłości cztery skrzynie
I o dobroć twą

JA:Mój miły
TY:Jak mam pytać innych kobiet?
JA:Serce me odkryją w tobie
RAZEM:I choć wiedzą, nie powiedzą
Nie odnajdę cię

JA:Mój sokole gromowładny
Pytaj o mnie stepów sławnych
Pytaj tych burzanów wonnych
I uwolnij mnie
TY:Przez kurhany spopielale
Przez chutory w ogniu całe
Snu już nie znam, step odmierzam
By odnaleźć cię

JA:Mój miły
TY:Jakże pytać mam księżycy?
On się kocha
W Twych źrenicach
Słońce zgoni, step zasłoni
Nie odnajdę cię
JA:Mój miły
TY:Jakże pytać mam Kozaka?

JA:Co na miłość chorą zapadł

RAZEM:On by z żalu

Świat podpalił

Gdyby stracił

TY:Cię

JA:Mnie

TY:Gdyby stracił cię

JA:I jakże pytać mam księżycą?

TY:On się kocha w twych źrenicach

RAZEM:Słońce zgoni, step zasłoni

Nie odnajdziesz mnie

My wpatrzeni

Zasłuchani

Tak współcześni aż do granic

W ciemnym kinie, po kryjomu

Ocieramy łzę



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych